

№ 18.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Tymoteusza B
Wt. Nawr. św. Pawła
Sr. św. Polikarpa B
Czw. św. Jana Złot.
Piąt. św. Agnieszki P.
Sob. św. Franciszka Sal.
Niedz. św. Martyny M.

Wschód słońca: godz. 7 m. 57
Zachód słońca: godz. 4 m. 26
Długość dnia: godz. 8 m. 29

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k.
Półrocznie „ 3 „
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięcznie „ „ 50

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 6.
Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 24 stycznia 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w spółce p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZENI: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelony lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz jednokolumnowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKULE bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Polski

Legioniana 63.
2306

Jutro na budowę nowego gmachu teatralnego. Po raz pierwszy — nowość!

„AKTORKI“

komedia S. Krzywoszewskiego. — Początek o godz. 8 m. 15 wiecz.

APTEKA

A. KRAFFT

w ŁODZI, Piotrkowska № 165,

podaje do wiadomości swoich Szan. odbiorców, że nadal pod nowym zarządem z równą sumiennością i starannością na korzyść sukcesorów prowadzoną będzie.

211

Uгода czesko-niemiecka.

Za kilka dni rozpocząć ma baron Bienerth rokowania z Czechami i Niemcami, w celu uwolnienia sejmu czeskiego od obstrukcji niemieckiej. Znany zatem w długiej historii sporu czesko-niemieckiego powtórzyć się ma po raz już może dwudziesty próba zawarcia, jeżeli nie stałego pokoju, to przynajmniej czasowego zawieszenia broni.

Pokój w Czechach! Nie było go właściwie nigdy. Polityka władców czeskich wprowadziła przed wiekami do miast czeskich Niemców, jako kupców i przemysłowców, którym pozwolono się rozpanoszyć. Słowianofili król Ottokar II-gi marzył o stworzeniu państwa słowiańskiego od Adryatyku po Bałtyk, a — równocześnie — wędził na ziemi czeskiej kolonistów niemieckich. Już w XV wieku powstała „kwestja niemiecka“ w Czechach. Jan Huss był szowinistą czeskim; z jego staraniem król Wacław IV-ty wypędził studentów niemieckich z uniwersytetu praskiego. Walka czesko-niemiecka rozgorzała. Dalsze jej epizody, to bitwa pod Białą Górą, potem długa przerwa w życiu narodem czeskim i wspaniałe odrodzenie narodu czeskiego na początku XIX-go wieku. Palacky i Rieger wprowadzili ją w formę parlamentarną i w tej formie do dnia dzisiejszego toczy się ta walka równie gwałtownie, jak przed dziesięć i pięćdziesiąt laty.

Czesi byli kilkakrotnie na drodze do zwycięstwa w ciągu ostatnich lat 60. W kwietniu 1848 roku przyrzekli cesarz Ferdynand I koronować się na króla czeskiego i wskrzesić znieszone w roku 1526 „prawo korony św. Wacława“. Za kilka miesięcy grzmiały nad Pragę działa Windischgraetza. Później, za Hohenwarta, w roku 1871 czeszy politycy byli znowu tuż

przy celu swych marzeń. Ale wtedy w ostatniej chwili odwołał dwór wiedeński przyobiecane koncesje.

Dzisiaj „fundamentalne artykuły“ Hohenwarta są dla Czechów tylko jasnym wspomnieniem, pieśnią nad pieśniami w ich zmiennej przeszłości. Rozporządzenia językowe Strémayera i Taafego z roku 1880 i utworzenie czeskiego uniwersytetu w dwa lata później nie zadowolili ich ambicyj narodowych ani w dziesiątym procencie. Miała to być tylko załeczka na konto owego kapitału wielkiego, który zna i którego pożąda każdy Czech pod nazwą „prawa państwowego korony czeskiej“.

Ale okazało się wówczas, że dalszy postęp Czechów ze szkodą Niemców już jest niemożliwy. Opozycja niemiecka wzrosła, oparła się o masy, niekiedy się do środków terrorystycznych, by powstrzymać płynącą rzekę koncesji narodowych dla Czechów. I gdy minister Kazimierz Badien rzucił Czechom jeszcze nową garść praw językowych, obstrukcja niemiecka i ruch prawie rewolucyjny wypędziły go formalnie z Wiednia...

Czesi nie marzą przeto więcej o zdobyczach od rządu. Dzisiaj rozszerzenie ich praw narodowych możliwym jest tylko w drodze ugody z Niemcami. Ale ugoda każda wymaga także ofiar ze strony Czechów i Niemców. Dotąd ani jedni ani drudzy nie są do nich skłonni. I stronnictwa umiarkowane czeskie i niemieckie boją się, że rezygnacja z pewnej choćby części postulatów narodowych wywoła zarzut zdrady narodowej ze strony stronnictw radykalnych... I dlatego akcja ugodowa nie może ruszyć z miejsca.

Czy bar. Bienerthowi uda się wybrnąć z tego zaczarowanego koła? Czy potrafi Czechów skłonić do ustępstw? Optymizm nie jest tu uzasadniony. Bar. Bienerth próbował już uruchomić sejm czeski w jesieni zeszłego roku ze skutkiem zgoła niepomyslnym.

Uгода czesko-niemiecka doszła już pewnego razu do pomyslnego skutku. Było to przed 20 laty. Dnia 19 stycznia 1890 roku podpisali przywódcy czescy i niemieccy w pałacu prezydenta ministrów hr. Taafego w Wiedniu protokół ugody. Były to słynne punktacje wiedeńskie. Niemcy czescy zobowiązali się w nich wstąpić do sejmu pruskiego, od którego przez 4 lata ostatnio trzymali się zdala. Czesi zaś, a właściwie tylko staroczesi, przyrzekli przeprowadzić w sejmie szereg ustaw korzystnych dla ludności niemieckiej. Hr. Taafe — wolano wówczas — rozwiązał „kwestję czeską“, przywrócił państwu pokój i spójność wewnętrzną. Była to prawda, ale tylko na papierze. Ugoda bowiem nie weszła z papierowego protokołu w życie i w ustawy. Wprawdzie sejm czeski dokonał — w myśl punktacji — podziału Rady szkolnej krajowej i Rady kultury na sekcje czeską i niemiecką, wprowadził dokonany szczęśliwie rozgranienienia narodowego okręgów sądowych i podziału Izby sejmowej na kurje narodowe, atoli dalej nie poszedł. Szalona agitacja młodoczeska i jej zwycięstwo przy wyborach parlamentarnych przeraziły partję staroczeską. Odszła ona od punktacji. Młodoczesi o nich słyszeć nie chcieli. W sejmie przyszło do skandalów. Nad Pragę zawieszono stan wojenny.

Ostatnia i jedyna była owa „ugoda“ hr. Taafego. Odtąd gabinety padały jeden za drugim przy usilowaniach zawarcia pokoju między Czechami i Niemcami. Była to droga krzyżowa Austrii. I jest nią dziś jeszcze. Czy bar. Bienerth dojdzie do celu, jest bardzo wątpliwe. Ze jednak dojście do celu jest możliwe, to nie ulega wątpliwości. Klucz sytuacji jest w rękach Czechów. Oni potrzebują przeciw silnej Austrii. Oni muszą przeto przez pokojowe usposobienie doprowadzić do zakończenia sporu, co jest kardynalnym warunkiem siły i wielkości państwa. Wszak ich wielki mędrzec, Palacky, powiedział, że gdyby nie było Austrii, to należałoby ją stworzyć.

Neutralizacja kolei mandzurskich.

W ubiegły piątek, dn. 21 b. m., według informacji Agencji telegraficznej petersburskiej, minister spraw zagranicznych wręczył postłowi Stanów Zjednoczonych Ameryki w Petersburgu odpowiedź w formie memoriału rządu rosyjskiego: „Na propozycję rządów Stanów Zjednoczonych o handlową neutralizację kolei mandzurskich, treść naszej odpowiedzi sprowadza się do tego, co następuje: Rząd Cesarski, potwierdzając swą przy-

chyłność dla zasad nietykalności praw zwierzchniczych Chin, polityki drzwi otwartych i różnorodnego sprzyjania handlowego Mandżurji, wypowiada jednakże przekonanie, że zasadom tym nie nie zagraża. Dlatego postawienie na porządku dziennym spraw wysuniętych przez rząd związkowy w charakterze najrzeczywistszego sposobu obrony tych zasad, nie jest usprawiedliwione stanem rzeczy w Mandżurji.

Powołując się dalej na istnienie pozyskanych kosztem wielkich ofiar materialnych i wysiłków moralnych interesów pierwszorzędnych państwowych i prywatnych rosyjskich w Mandżurji, na których ustanowienie kontroli międzynarodowej zarządu kolei mandżurskich musiałyby odbić się w sposób niepomyślny — memoriał przechodzi do wyciecenia motywów, warunkujących odmowne zachowanie się Rosji względem propozycji amerykańskiej, o ile dotyczy ona umiędzynarodowienia istniejących już w Mandżurji kolei.

Przedewszystkiem wskazano, że Tow. kolei wschodnio chińskiej, zaczynając urzeczynianie swego wielkiego przedsięwzięcia, pozyskało rękojmię określonych praw i przywilejów na cały termin koncesyj, t. j. na lat 80, z pozostawieniem tylko możliwości rządowi chińskiemu w razie życzenia wykupienia przedsięwzięcia po upływie lat 36.

Tylko z wyrachowaniem na tak długie terminy Tow. mogło włożyć w to przedsięwzięcie znaczne kapitały. Pobudzać Tow. obecnie do zręczenia się praw mu przysługujących byłoby niesprawiedliwym naruszeniem jego interesów. Nadto kolej chińsko-wschodnia nadała życie i organizację całemu szeregowi instytucji osobnych, mających z nią ten lub inny stosunek. Współdziałała ona również powstaniu wielu przedsiębiorstw prywatnych, których los ściśle związany jest z istnieniem Towarzystwa. Jeszcze większe znaczenie ma ta kolej z punktu widzenia państwowego. Służy ona za główną drogę stosunków rosyjskich z monarchiami Dalekiego Wschodu, będąc nierozzerwalnym węzłem wielkiej kolei syberyjskiej. Względ ten pobudził swego czasu rząd rosyjski do poniesienia znacznych strat przy gwarantowaniu kapitału budowlanego kolei i przy pokryciu deficytów eksploatacyjnych.

Dla rządu ważne jest dlatego utrzymanie najbliższej kontroli nad koleją i możliwość regulowania taryfy, co bezwarunkowo nie da się osiągnąć przy oddaniu kolei syndykatom międzynarodowemu. Nakoniec z punktu widzenia czysto finansowego projekt nie daje silnej gwarancji, że przy nowem postawieniu sprawy osiągnięte będą wyniki w zupełności zadowalające, ponieważ plan proponowany nosi charakter szerokiej próby, nie sprawdzonej jeszcze nigdzie w praktyce.

Zwracając się do drugiej alternatywy propozycji amerykańskiej, dotyczącej zachęcenia kapitałów rosyjskich do udziału w finansowaniu projektowanej linii Tsinszan — Ajgun i innych przyszłych przedsiębiorstw kolejowych syndykatom międzynarodowego — rząd rosyjski uznaje poważne znaczenie linii dla interesów pod względem politycznym i strategicznym, jako otwierającej dostęp nietylko do kolei wschodnio-chińskiej, ale i rosyjskich prowincji przy Ajgunie.

Rząd zgadza się w zasadzie rozpoznać ten projekt, skoro tylko będzie obeznany z najbliższymi zasadami, upatrzonymi dla tego przedsięwzięcia. Również pozostawia sobie prawo określania swego stanowiska do przyszłych przedsięwzięć tego rodzaju w zależności od znaczenia każdego z nich poszczególnie z punktu widzenia interesów rosyjskich.

„Lutnia” w Pabianicach.

Wielki dzień w sobotę święcili Pabianice. Młodzież robotnicza, chcąc utworzyć sobie pewien rodzaj chwalebnej i pięknej rozrywki, utworzyła śpiewacze Towarzystwo „Lutnia”.

O zorganizowanie tej drużyny muzyczno-wokalnej oddawna starano się w tym mieście gorliwie, ale bezskutecznie i dopiero w ostatnich czasach zabiegi te odniosły pożądany skutek, a w sobotę odbył się chrzest nowonarodzonej instytucji, na której czele stanął wyborny kierownik dr. Ostaniewicz wraz ze swoją małżonką.

Śpiewacza drużyna zaprosiła na tę uroczy-

stość sporo gości, a na wieść o otwarciu nowych podwoi dla pieśni polskiej odezwały się licznie różne stowarzyszenia które szeregiem listów lub depesz powitały młodą «siostrzycę».

Nadzwyczaj piękna była ta uroczystość, rozpoczęta koncertem w Domu ludowym.

Na pierwszy ogień poszedł bardzo ładny, z niezwykłym uczuciem napisany i w wdzięczną formę wiersza przyobleczony prolog Artura Głiszczyńskiego p. t. „Tryumf pieśni”.

Odegrała go wybornie bracia robotnicza, bracia ciężko na kawalek chleba pracująca, z udziałem zdrowych i pięknych pabianickich pracowni.

Obraz nadzwyczaj efektowny i tendencyjny wyciskał lzy słuchaczów, zachwycał układem pięknym i myślą szlachetną. Musimy podnieść do brą grę p. W. L. w roli Syna, którą wprost za imponował, nie wolno nam też pominąć bardzo ładnie i ze znajomością tańca — wykonanego mazura w tej sztuce i pięknej deklamacji pani Z. O. jako Sztuki, oraz pani M. M. jako Poezyi.

Obraz Głiszczyńskiego dla teatrów ludowych bardzo nadający się i bardzo poruszający. Robotnik, zamiast do szynku, idzie złożyć hołd polskiej sztuce. Oto myśl przewodnia tego prologu.

Po prologu nastąpił koncert.

Dyrektor muzyczny p. J. Prosnak już na konkursie „Lutni” łódzkiej zdobył pierwszą nagrodę za swoje chóry. Jakkolwiek nie jest fachowym dyrektorem, złożył tem piękny dowód, że muzykę umie i rozumie!

To też chóry męskie i mieszane, oraz orkiestra pod batutą dyrektora sprawowały się wzorowo, wywołując po każdej odśpiewanej pieśni burzę oklasków.

Ale nietylko sam p. J. Prosnak dowiódł swojej pracy. Syn jego O. Prosnak zajął się utworzeniem i nauką Koła mandolinistów, którego postępani popisywał się wczoraj.

Jak chóry pabianickie, odznaczające się wreszcie bardzo pięknymi głosami, zwłaszcza wśród mężczyzn basy, a kobiet mezo-soprany, tak samo i mandolinści rekrutują się ze świata pracującego.

Koło mandolinistów zaprodukowało się wczoraj i wywarło również dobre wrażenie, jak śpiew, za co dyrektora i wykonawców oddarzone sutemi oklaskami.

Koncert zakończył się o 1-ej, w nocy, poczem wszyscy udali się na wspólną wieszczkę z Domu ludowego do sali Hegenbarta, gdzie zastawiono stoły przeszło na dwieście osób.

Tu przy dźwiękach orkiestry amatorskiej rozpoczęła się kolacja, podczas której powitał zebranych i gości dr. Ostaniewicz piękną mową. Odpowiedzieli na to powitanie bardzo dowcipnym toastem pp: dr. Kasprzewicz z Warszawy, pięknie umotywowanem i gorącym przemówieniem dyrektor „Lutni” łęczycki p. Witkowski, p. Mieliński z Łowicza i wreszcie p. pastor Machlejd z Warszawy, którego mowę powitano przeciągłą burzą oklasków.

Mówił też i prezes „Lutni” konstantynowskiej p. Piotrowski i prezes kółka dramatycznego „Lutni” łódzkiej p. Kulakowski, który swoje przemówienie na cześć pieśni w ten sposób zakończył, „Ale tej pieśni nie skończyć, bo z pokolenia w pokolenia matki polki nad kolebkami wlewają pieśń polską i kładą na niej niczem niezatarte znamię chrztu narodowego, bo ta pieśń jest arką

...przymierza

Między dawnymi i młodszymi laty;
W niej lud składa brzoń swego rycerza,
Swych myśli przędzę i swych uczuc kwiaty
(Adam Mickiewicz)

O „Lutnio” pabianicka, kapłanko nowego ołtarza pieśni, roznieć na nim nienastające ognisko, wierz zem nie Kainem twoim, pójdź w moje objęcia, a dymy ofiarne z ołtarzy naszych oby się wzbily hen, wysoko, tam, ku niebiosom na cześć Boga, a na chwałę polskiego narodu.

Niech żyje lutnia pabianicka!

I my tym okrzykiem kończymy nasze sprawozdanie:

Niech żyje!

Po kolacji nastąpiły tańce, które przewlekły się w wzorowym porządku do dnia białego. Bawiono się obojętnie i składacie.

Tańce rozpoczął polonezem wice-prezes „Harmonii” łódzkiej p. Lutrosiński.

Piękna uroczystość otwarcia „Lutni” pabianickiej zostanie na długo w pamięci!

W niedzielę w domu Ludowym, został powołany sobotni koncert i również sprowadził liczny zastęp słuchaczy, jak pierwszy.

Strejk dzieci polskich w Polskiej Ostrawie.

Jak już donosiliśmy, w Ostrawie Polskiej na Szlasku anstryackim rozpoczął się strejk dzieci polskich w miejscowej, prywatnej szkole „Macierzy”.

Przyczyną strejku jest bezwzględność czeskiego wydziału gminnego w Polskiej Ostrawie wobec potrzeb szkolnych tamtejszej polskiej ludności. Dla 12,000 polaków w tej miejscowości nie wstawiono w budżecie gminnym ani balerza! Zato 690 Niemców ma dwie publiczne szkoły niemieckie sześcioklasowe, które kosztują rocznie 26,803 k. — nadto otrzymują na trzecią prywatną szkołę niemiecką subwencję w kwocie 3,800 k. Szkoły te — to zakłady germanizacyjne, w których deprawują setki dzieci polskich i czeskich. Około 8,000 Czechów ma 13 szkół, których utrzymanie kosztuje rocznie 226,366 k. W roku przeszłym wydział czeski uchwałił 800 k. subwencji na szkołę polską — co polacy odrzucili jako upokarzającą jałmużnę. Rodzice polscy wysyłali kilkanaście deputacji do gminy, rady szkolnej okręgowej i krajowej, daremnie! Nie pomogły też prośby, rezolucje, memoriały. Zagrożono więc strajkiem szkolnym, który w ostatniej chwili zażegnał reprezentant rządu przyrzeczeniem publicznej szkoły z rokiem szkolnym 1909. Uplęnięto jednak już 5 miesięcy a niema nic, niema nawet nadziei dostania takiej polskiej szkoły.

Macierz szkolna cieszyńska, utrzymująca już szósty rok szkołę prywatną, wydała na nią do dziś przeszło 120,000 k.

Rodzice polscy, uważając dalsze korzystanie z ofiarności Macierzy za zbytek obciążanie tej instytucji, tem więcej, że 12,000 polaków, żyjąc w gminie, płaci w niej podatki i ma wszelkie ustawowe prawa do szkoły publicznej, gdy przytem żadne prośby nie odniosły skutku, ani też zapewnienia rządu się nie spełniły — postanowili chwycić się ostatecznego, rozpaczliwego kroku i dnia 16 stycznia na zgromadzeniu uchwalili jednogłośnie strajk szkolny. W rezultacie dnia 17 stycznia, z 330 dzieci szkolnych przyszło tylko 111.

Odpowiedzialność za taki stan rzeczy ponosi czeski wydział szkolny w Polskiej Ostrawie. Niewątpliwie Koło Polskie poczyni odpowiednie kroki, by sprawiedliwym żądanom ludności polskiej nareszcie stało się zadość.

Zamknięcie „Jedności”.

W ubiegłą sobotę, w rządzie gubernialnym piotrkowskim, komisja do spraw stowarzyszeń i związków zawodowych, rozważała wniosek gubernatora piotrkowskiego w sprawie zamknięcia związku zawodowego robotników przemysłu włóknistego „Jedność”. Komisja, złożona z gubernatora barona Essena, wice gubernatora Fortwenglera, dwóch członków sądu okręgowego, inspektora fabrycznego, towarzysza prokuratora i jednego z obywateli miejscowych — wysłuchała przemówienia stawającego z ramienia stowarzyszenia „Jedność”, adw. przys. Franciszka Nowodworskiego, poczem udała się na 10 minutową radę.

Rzeczona komisja, opierając się na § 35 Ustawy o związkach, postanowiła związek zawodowy „Jedność” zamknąć wraz ze wszystkimi oddziałami.

O tej rezolucji zawiadomiono ustnie przybyłych myśląc do Piotrkowa prezes zarządu p. Antoniego Wdowiaka i wiceprezesa p. Jana Tagowskiego oraz stojącego w ich imieniu adwokata Nowodworskiego, który oświadczył, że od tego postanowienia apelować będzie do władzy wyższej.

W tych dniach nadejdzie urzędowe zawiadomienie na piśmie.

Na podstawie tej decyzji zamknięte będą

wszystkie oddziały istniejące: w Łodzi, Pabianicach, Zgierz, Zawierciu, Zduńskiej Woli, Tomaszowie, Częstochowie, Sosnowcu, Warszawie i Zyrardowie.

Liczba członków w oddziałach „Jedności” w chwili chwili wynosi przeszło 6,000 (w roku 1908 wynosiła 10,093), a majątek Stow. około 29,000 rubli.

Dzisiaj zarząd „Jedności” w Łodzi zamierza wykonać posiedzenie, na którym zastanowi się nad sposobami likwidacji majątku, a uchwały swoje tym względy przedstawi następnie ogólnemu zgromadzeniu członków.

Związek „Jedność” założony został w 1907 roku i w ostatnich czasach zorganizował się na nowo, zespolił, wzmocnił wewnętrznie, duchowo. Wiadomość o zamknięciu „Jedności” wywołała wśród członków bardzo przynębiające wrażenie.

Paragraf 35 Ustawy o stowarzyszeniach i związkach zawodowych, na zasadzie którego zamknięto związek „Jedność”, brzmi, jak następuje: Jeśli działalność Towarzystwa zagraża bezpieczeństwu publicznemu i spokojowi, lub też przyczyni się do naruszenia niemożliwego kierunek, gubernator lub naczelnik miasta ma prawo z mocy swego zarządzenia zawiesić działanie Towarzystwa i wnioski o jego zamknięcie przedstawić do decyzji gubernatorskiej lub miejskiego urzędu do spraw związków i stowarzyszeń.”

(a)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Chwałiboga Jułowa Miłosza.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr. 63). Dziś „Janina”, odegrana przez dzieci pod kierunkiem Fr. Szmidtkego (Ceny popularne). Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Aktorki”, komedia St. Krzywoszewskiego, na budowę teatru. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR „APOLLO.” Dziś (w teatrze „Apollo”, Sienkiewicza 14) „Czar walczy”, występy operetki polskiej pod kierownictwem F. Felińskiego. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

— Jutro „Zakazane calusy”. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

ZEBRANIA Dziś (w lokalu, Mikołajewska nr. 40) o godz. 8 wieczorem, ogólne zebranie roczne członków i wykładowców-turystów.

— Dziś (w lokalu, Mikołajewska nr. 11) o godz. 8 wieczorem, zebranie członków Zgrom. majstrów krawców.

— Jutro (w lokalu, Nawrot 4) o godz. 3 po poł., zebranie członków Zgromadzenia majstrów koszykarzy.

BAL. Dziś (w sali koncertowej Vegia, ulica Dzielna) bal kuchmistrzów na korzyść „Galazda” Tow. opieki nad dziećmi. Początek o godz. 9 wieczorem.

ZE STRAZY. Dziś o godz. 7 wieczorem, ćwiczenia strażnicze I i III oddziału łódzkiej straży ogniowej i ćwiczenia w domu rekwizytowym III oddziału.

KRONIKA.

(a) Towarzystwo szerzenia wiedzy handlowej. W roku 1906 łódzkie Towarzystwo szerzenia wiedzy handlowej przyjęło od Stowarzyszenia pracowników handlowych 4 klasową szkołę handlową, którą przekształcono na zakład naukowy bez praw, z językiem wykładowym polskim.

Sprawozdanie z działalności tej szkoły za rok 1908/9 wykazuje, że dni naukowych było 193; kandydatów zgłosiło się 110, przyjęto z tej liczby 81. Liczba uczniów w roku 1908/9 wynosiła 63, według wyznań: katolików 61, ewangelików 2, żydów 216. Otrzymało promocje do klas wyższych 173; pozostało na drugi rok 64, ukończyło kursu całkowitego 14, wystąpiło w ciągu roku 34; pozostało na rok 1909/10—237. W końcu 1908/9 roku było uczniów 251.

Od czasu przekształcenia na szkołę polską, otrzymało całkowity kurs 40 wychowanców. Jedną z nich zajmują posady w fabrykach i zakładach przemysłowych lub instytucjach kredytowych w Łodzi, drudzy są nauczycielami w szkołach, inni zaś udali się zagranicę dla dalszego kształcenia.

W roku sprawozdawczym wpłynęło wpisowe 12,740; zwolniono od wpisu 109 uczniów za sumę 2,370; przyznano stypendya 26 uczniom na 570.

Na utrzymanie szkoły wydatkowano w roku 1908/9 rb. 22,281 kop. 28; koszt na jednego ucznia wynosił rb. 78 kop. 18.

Biblioteka nauczycielska posiada 680 dzieł wartości rb. 905 kop. 76; biblioteka uczniowska—696 dzieł, wartości rb. 542 kop. 15; pomoce naukowe oszacowano na rb. 774 kop. 17; inwentarz szkoły—na rb. 4,198 kop. 86; laboratorium i gabinet fizyczny—na rb. 1,831 kop. 67.

W dniu 28 marca 1909 roku, w obecności członków rady opiekuńczej i rady pedagogicznej, odbył się w szkole wieczór literacki, poświęcony pamięci Juliusza Słowackiego, w wykonaniu uczniów szkoły.

Liczba członków Towarzystwa wynosi obecnie 281, którzy opłacają składki roczne w sumie rb. 5,946.

Personel szkoły w roku sprawozdawczym składał się z 17-tu osób; inspektorem jest p. Roman Tulin.

Posiedzeń rady pedagogicznej było 25, opiekuńczej 15.

Radę opiekuńczą stanowią: pp. Borys Wachs (prezes), Adolf Goldberg (vice-prezes), Paweł Rosenthal (sekretarz), Izidor Muszkat (skarbnik), Maks Kernbaum, Michał Kon, Józef Kohn, Leopold Maybaum, Leon Mendelsohn, Ludwik Margulies, Maurycy Lauterbach i Bertold Ginsberg.

Towarzystwo szerzenia wiedzy handlowej posiada legaty następujące: b. p. Mieczysława Silbersteina rb. 2,500, Magdaleny Schreier rb. 500, imienia Z. Abkina rb. 750, Zygmunta Lichtenfelda rb. 1 500.

Etat szkolny na rok 1908/9 był określony na rb. 15,866 kop. 82; dochodu było rb. 21,958 kop. 67; wydatków zaś rb. 22 281 kop. 28; deficyt więc uczynił rb. 322 kop. 61.

Ze składek członkowskich wpłynęło rb. 5,548; z wpisów szkolnych rb. 15,804 kop. 25; procent od legatów rb. 419 kop. 27.

(—) Narady emigracyjne. W Petersburgu odbędzie się w ministerjum przemysłu i handlu narada międzywydziałowa, w celu rozważenia projektu prawa emigracyjnego, wypracowanego przez komisję wiceministra Millera.

Z ramienia komitetu, organizującego Towarzystwo opieki nad wychodźcami w Królestwie, zaproszeni zostali pp: Michał Bojanowicz z Klic, b. poseł do drugiej Dumy i znany działacz na polu uregulowania wychodźstwa, publicysta p. Ludwik Włodek, którzy wczoraj udali się do Petersburga. Prócz nich z polaków w naradzie uczestniczyć będą posłowie Wąsowicz i Żukowski.

(—) Na wystawę odeską. Z Warszawy wysłano już dziewięć pawilonów, zakupionych i zebranych na b. terytorium wystawy częstochowskiej.

Budynki rzeźzone ustawia w Odesie budowniczy warszawski, p. Tomaszewski.

Dla przemysłowców łódzkich, pp: Grohmana Rosenblatta i Wohla, wznosi nowe pawilony budowniczy Zygmunt Konarzewski.

(x) Echo z wystawy w Częstochowie. Na posiedzeniu jury sekcji chemicznej na Wystawie w Częstochowie postanowiono przyznać dr. chemii p. Golweigowi wielki medal złoty za mydło nafcine, o ile się okaże, że mydło to nie jest zwyczajną mieszaniną naty z mydłem, lecz chemicznym połączeniem kwasów naftowych z kwasami natłuszczeniemi.

Otóż po dokonaniu ścisłej analizy tego przetworu w laboratorium Muzeum przemysłu i handlu w Warszawie pod kierunkiem profesora I. Boguskiego komitet wystawy częstochowskiej uznał za słuszne potwierdzić dr. Golweigowi wielki medal złoty, otrzymany przez niego na wystawie higienicznej w Lublinie.

(x) Na budowę teatru. Sprawa ustalenia bytu i zapewnienia prawidłowego rozwoju Sceny polskiej w Łodzi przesądzoną już została w kierunku nieodzownej budowy w Łodzi odpowiedniego gmachu, godnego przybytku dla sztuki polskiej, posiadającej w kulturalnym rozwoju życia narodowego znaczenie pierwszorzędnej doniosłości. Budynek przy ulicy Cegielnianej, to tylko przewidywanie, którego niewygody i braki dostatecznie już chyba ocenili wszyscy łodzianie, popierający teatr nasz. Towarzystwo teatralne polskie, nie ustając w zabiegach o zgromadzenie funduszu na projektowany gmach teatralny, urządza jutro w teatrze przy ul. Cegielnianej widowisko, z którego całkowity dochód przeznaczony zostanie na

pomnożenie funduszu budowy nowego teatru. To wystarczy, aby zebrał się komplet widzów na przedstawienie jutrzejszem, które wypełni sensacyjną komedią Stefana Krzywoszewskiego «Aktorki».

(a) Wstrzymanie robót. W dniu wczorajszym, w południe, komisja techniczno budowlana złożona z prezydenta m. Łodzi rz. r. st. W. Pieńkowskiego, budowniczego miejskiego F. Chelmińskiego, majstrów mularskiego i ciesielskiego — Nowickiego i Gandziarka, zastępcy radnego magistratu p. Jana Sulmierskiego i pomocnika komisarza I cyrkula policyjnego p. Szandeckiego — dokonała oględzin nieruchomości Szlamy Fuksa i Abrama Joska Amzela, przy ulicy Kościelnej № 4, gdzie w świeżo wybudowanej oficynie 3 piętrowej zarysowała się nieznacznie ściana frontowa we framugach drzwi, skutkiem osadzenia się fundamentów. Komisja orzekła, iż zarysowanie ściany wywołane zostało tem, że roboty prowadzono w porze wilgotnej.

Dla zapobieżenia mogącej wyniknąć katastrofie komisja postanowiła wstrzymać roboty około ukończenia domu do wiosny r. b., zabraniając zajmowania lokalów, dopóki nie nastąpi ponownie oględziny.

(a) Z malarstwa. Znana zaszczytnie artystka malarka, panna Eugenia Glancówna, wykończyła obraz „Serce Jezusowe”, który umieszczono w bocznym ołtarzu kościoła św. Krzyża.

(x) Osobiste. Bawi w naszym mieście p. Noel Hirszenberg, łodzianin, znany artysta malarz.

(h) Ze zgromadzenia majstrów rymarskich. Wczoraj o godzinie 4 po południu w lokalu starszego majstra zgromadzenia rymarzów i pod jego przewodnictwem, w obecności asesora cechowego i 28 członków, odbyło się zebranie majstrów rymarskich.

Sprawdzono rachunki kasowe, zapisano 2 ch uczniów i wpisano na czeladników Tadeusza Woźniaka i Józefa Wójcika.

(h) Ze zgromadzenia majstrów zduńskich. W czwartek, o godzinie 3 po południu, w lokalu Miłera, Mikołajewska 40, odbędzie się zebranie majstrów zduńskich.

(x) Cech zgromadzenia subiektów malarskich został przeniesiony na ulicę Nawrot 49 m. 18.

(a) Śluby małżeńskie. Karnawał w całej pełni. Wśród pragnących połączyć się węzłami hymenu — uawnia się ruch i ożywienie.

Mimo, że do końca karnawału mamy jeszcze parę tygodni, śpieszą ludziska, aby zawrzeć śluby małżeńskie. W ubiegłą sobotę i niedzielę we wszystkich kościołach miejscowych i okolicznych stanęło na ślubnym kobiercu wiele par.

(x) „Jedność”. Proszą nas o zaznaczenie, że z powodu rozwiązania Tow. nie odbędzie się zapowiedziane na środę przedstawienie.

Za wykupione bilety będą pieniądze zwrócone w kancelaryi Towarzystwa.

(a) Towarzystwo „Talmud Tora”. W dniu 29 b. m., o godzinie 8 i pół wieczorem, w lokalu przy ulicy Średniej № 46 odbędzie się ogólne zebranie roczne członków łódzkiego Towarzystwa „Talmud Tora”.

W razie niedojścia do skutku zebrania w pierwszym terminie, bez względu na liczbę obecnych odbędzie się w dniu 5 lutego r. b. w tym samym lokalu o tejże samej godzinie.

(h) Śnieżyca w Cesarstwie. Kolej teutejsze otrzymały zawiadomienie, że na kolei samarsko-zlatou-towskiej szerzy się silna zawieja śnieżna i kolej żąda się odpowiedzialności za terminową dostawę towarów.

(a) Śniegi. Skutkiem wczorajszej rannej zadyanki śnieżnej, przy kilkustopniowym mrozie, na drogach i po zaułkach potworzyły się dość wysokie zaspę. Jest to pierwszy tej zimy większy śnieg. Po raz pierwszy też tej zimy używano wczoraj w okolicy sanny, która jednak, jak dotąd, jest nieszczególna i długi nie potrwa.

(—) Nowa kolej. Projekt kolei zachodniowieruszowskiej w gub. piotrkowskiej i kaliskiej wchodzi w fazę urzeczywistnienia.

Przybył do Warszawy mianowany przez rząd inspektor tej kolei bar. Taube, ażeby w porozumieniu z zarządem i koncesjonaryuszami przystąpić do robót.

Bar. Taube zatrzymał się w hotelu „Bristol”

wkrótce zaś udaje się na miejsce przyszłej budowy.

(a) **Nadużycie.** W składach towarów weniowanych i bawelinianych Izaaka Rabinowicza, przy ul. Południowej № 42, zauważono brak 6 skrzyń towaru, zakwalifikowanego do wysłania koleją fabryczno łódzką. Towar ten oddany był na przechowanie przez Lejbę Ogulnika, zamieszkałego przy ulicy Piotrkowskiej № 38.

Gdy Ogulnik zażądał od firmy Rabinowicz wyeksportowania towaru według wskazanego adresu, okazał się brak wszystkich skrzyń.

Przeprowadzone na razie śledztwo ustaliło fakt, że ekspedytor Wiktor Moranc, posiadający klucz do składu — wyniósł skrzynie z towarami Ogulnika, sprzedał je, a pieniądze roztrwonil. Moranca aresztowano i osadzono w więzieniu. Sprawę skierowano do sędziego śledczego 6 rew. m. Łodzi.

(b) **Z sądów.** W styczniu 1909 roku, właściciel farbiarni Wilhelm Litke, zawiadomił policję, iż od pewnego czasu zauważył w farbiarni, że ginie mu towar.

Śledztwo policyjne stwierdziło, że kradzieży dopuszczał się robotnik Robert Markwart, który koldry sprzedał Rajzli Fajbusiewicz, a ta je zastawiła w lombardzie Woikowicza. Markwarta skazał sędzia pokoju XIII rew. m. Łodzi na 3 miesiące więzienia.

(h) **Listami gończymi** sędzia pokoju XIII rew. m. Łodzi poszukuje Abrama Kolskiego, mieszkańca gminy Radogoszcz, oskarżonego o umyślne uszkodzenie ciała w celu uwolnienia się od służby wojskowej.

(x) **Nadużycie.** W sprawie pożaru w fabryce Tow. „Sik” Siemens i Halske w Petersburgu od firmy Hordliczka i Stamirowski otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

W dniu 6 stycznia w fabryce naszej z powodu powstałego pożaru zniszczone zostały: stacya telefoniczna, przyległa sala jadalna oraz sala rysunkowa na 3 piętrze.

Szczęśliwym trafem warsztaty nie poniosły żadnej szkody. Również ocalały wszystkie rysunki. Praca w warsztatach i biurze nie ulega żadnej przerwie i wszelkie podane przez fabrykę terminy dostawy będą dotrzymane.

(a) **Znalezione książki.** Strażnik ziemski Ostaniewicz znalazł na ul. Średniej naprzeciw domu nr. 6, różne książki, które złożył w kancelaryi 3 go cyrkułu policyjnego. Książki te odebrać może za udowodnieniem prawy właściciel.

(h) **Kradzieżo.** Z fabryki Emila Lukieja przy ul. Lipowej, zdołaje przez wyjętą szybę w dachu skradli przedzą za 200 rb.

— Ignacy Sobiszewski, zamieszkały przy ul. Włodzkiej nr. 196, zawiadomił policję że córka jego, 19 letnia Florentyna, skradła mu 1000 rb. i 2 złote zegarki, i niewiadomo gdzie zbiegła.

(a) W ubiegłą sobotę do sklepu szewca, Filipa Cymermana, przy ul. Miłsza nr. 30 wtargnęli złodzieje, którzy skradli kilkanaście par kamazy męskich i 20 damskich Poszkodowany oblicza straty na 176 rb.

(h) **Pożar.** Dziś, o godz. 11 min. 10 rano, wezwano I i II oddziały straży ogulowej ochotniczej na ulicę Spacerową nr. 21, gdzie w stałi paliły się siano, słoma i inne przedmioty. Ogień w kilkanaście minut opano wano, a w pół godziny ugaszono. Przyczyna ognia niewiadoma, straty nieduże.

(x) **Znaleziona** na ul. Piotrkowskiej portmonetkę z zawartością można odebrać, za udowodnieniem, Wólczańska 145 m. 29.

(f) **Aresztowanie** Policya aresztowała Józefa Bonczaka i Kazimierza Niedźwiedzia za kradzież pieniędzy z mieszkania Sary Katz (Zawadzka 50)

(p) **Ogólnemu osłabieniu** w ciągu ubiegłych dwóch dni utęgło pięć osób; jedną z nich odwieziono do szpitala Poznańskich, jedną do mieszkania na ul. Konstantynowska i jedną do Przytułku noclegowego na ul. Cmentarna. Wszystkim pięciu lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

(p) **Magła śmierć.** Na ul. Nowomiejskiej nr. 11 w dniu wczorajszym woźnica, lat około 30, na razie z nazwiska nieznanego, spadł z kozła i nagle zmarł. Przyczyna śmierci na razie nieznaną. Zgon stwierdził lekarz Pogotowia.

(f) **Poranienie.** Na przechodzących ulicą Benedykta około domu nr. 22 małżonków Józefa i Maryanny Czapskich napadł pijany Józef Gabrysz i poranił, na szczęście, dość lekko Czapskiego w obydwie ręce i twarz, żonę zaś jego w prawa rękę. Poranionych Cz. doróżką odwieziono do domu, Gabrysza zaś aresztowała policja.

(a) **Pożar w Zgierzu** Onegdaj w fabryce Micnera, dzierżawionej przez spadkobierców Altera Prajsa, położonej przy ul. Wysokiej, z niewiadomej przyczyny wszczął się pożar, który, pomimo usilnej akcji ratunkowej, przedsięwziętej przez miejscową straż ogniową, strawił dach na kotłowni, oraz uszkodził drzwi i okna.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

(x) **Teatr polski.** Jutro ukaże się najnowsza komedia Stefana Krzywoszewskiego, p. t. „Aktorki”, grana obecnie bezustannie z dużym powodzeniem w Warszawie. Sztukę wystawia reżyser Mielewski. Premiera wzbudziła niezwykle zainteresowanie. Dochód z tego widowiska przeznaczono na budowę teatru.

(a) **Operetka polska,** pod dyrekcją p. Felicyana Felickiego, goszcząca od paru dni w teatrze „Apollo”, doznaje rzetelnego powodzenia. Mimo cen dość wysokich, publiczność zapełnia szczerze widownię na każdym przedstawieniu.

W ubiegłą sobotę wystawiono bardzo starannie operetkę „Krysią Leśniczanką”. Tytułową rolę śpiewała pani Marya Maryewska. Łączy ona umiejętnie sztukę śpiewaczą z grą pełną finezyi i szczerości. Chóry sprawiały się bardzo dobrze. Całość wywarła dodatnie wrażenie.

Wczorajsze przedstawienie wieczorne „Wesołej wdówki” było zupełnie udane. Prym trzymali pani Maryewska i Miller. Wykonawców przyjmowano serdecznie, oklaskując po każdej odśpiewanej aryi. Sceny zbiorowe wyszły bez zarzutu.

RAUTY I ZABAWY.

(f) **Wieczornica w „Arfie”.** W ubiegłą sobotę „Arfa” naocześnie otworzyła podwoje, by godnie przyjąć pokrewne Towarzystwo „Harmonię”.

Program wieczornicy był bardzo urozmaicony, złożyła się nań garść pięknych utworów Dembińskiego. Wybornie zespolone chóry męskie „Harmonii” i „Arfy” pod batutą p. Joteyki odśpiewały piękną w melodi, choć twardą jak stal, „Piosenkę żołnierską” i niemiernie piękne „Góry Norweskie”. Pieśni i wykonawców obdarzano sutymi oklaskami.

Na estradę wstąpił kwartet solowy „Arfy”. Z niemiernym powodzeniem odśpiewał „Powitanie i „Założenie burzy”. W końcu chóry mieszane „Harmonii” i „Arfy” odśpiewały piękną „Barcarolle”, znaną ogólnie, pełną tęsknoty piosenkę „Sam jeden” i „O, w polu jezioro”. Wszystkich wykonawców oklaskiwano z zapalem.

Po ukończeniu popisów śpiewaczych przemówił prezes „Harmonii”, p. St. Łapiński, wyrażając „Arfie” podziękę za gościnne przyjęcie. Pan Łapiński w krótkiej, lecz bardzo silnej przemowie scharakteryzował znaczenie podobnych zebrań towarzyskich.

Grzmot oklasków, jaki się rozległ po ukończeniu przemowy był przekonywającym dowodem, że słowa kierownika „Harmonii” padły na wdzięczną rolę i bujne wydały owoce.

W drugiej części programu kółko dramatyczne „Harmonii” odegrało w wyborzym zespole komedię Fredry p. t. „Nikt mnie nie zna”, składając dowód, co może gorliwa praca, przy umiętnym kierownictwie.

Po produkcjach artystycznych nastąpiły tańce, które się przeciągały do białego dnia. Bawiono się ochoczo.

(h) **Sobotnie zabawy.** W sobotę po południu, a szczególnie wieczorem, na ulicach miasta dał się zauważyć niezwykle ruch. Były to przygotowania do zapowiadanych zabaw.

Około godziny 10-ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia majstrów fabrycznych panuje formalny natłok, a pomimo to napływa coraz nowa fala wyfraczonych panów i strojnie ubranych pań. Na dany znak wszyscy milkną: rozpoczynają się popisy śpiewu, gry na fortepianie, deklamacje. Wykonawcom nie szczędzono braw. Około północy orkiestra nastraja instrumenty, wreszcie upragniona chwila nadechodzi, odzywają się tony poloneza, do którego staje przeszło 60 par. Prezes Stowarzyszenia p. Jan Smarzyński prowadzi ten korowód, manewruje nim, jak pilot okrętem, by pary swobodnie mijać się mogły. Po półgodzinnym wirowaniu na dany znak milknie muzyka, kierownictwo tańcami obejmuje kto inny, odzywają się dźwięki walca i zabawa trwa do białego dnia.

— W stowarzyszeniu rzemieślniczo śpiewaczem „Lira”. Godz. 11 wieczór Sala pełna rozmaitego rodzaju dziwadł: chłopci, wieśniaczki, spacerująca kopka siana, chodząca apteka, bosak, błazni w strojach rozmaitego rodzaju, zamaskowani spacerują po sali, krytykują się wzajemnie i nie bez dowcipu, zrecznie improwizowanego, lub nawet i wznowionego w chwili odpowiedniej.

Tańce rozpoczyna polonez, w którym biorą udział te dziwadła śmieszne, pokraczne, lecz nie psujące harmonii i tu wra zabawa do białego dnia, gospodarze zacierają ręce, mówiąc: udało się, kasa otrzymała zasilek!

— Nie gorzej dzieje się w lokalu Koła pracowników kolei fabryczno łódzkiej. I tu pełno. Biali murzyni, odszedłszy od swych warsztatów ciężkiej, odpowiedzialnej pracy, zrzucając służbowy strój ze świecącymi guzikami, puscili się w wir tańca, zapominając o codziennych troskach. Na sali sunie para za parą uśmiechnięta, rozochociona. Radzi korzystają z tej krótkiej chwili, spędzonej jakby w leczym bardzo kółku rodzinom, bo wszyscy się znają, więc też swoboda panuje w lokalu i jest ona duszą zabawy, która również trwa do 9 ej rano.

— Członkowie Stowarzyszenia selfaktor majstrów zebrałi się ze swemi rodzinami w lokalu Stowarzyszenia „Philadelphia”. Lokal pomimo znacznego obszaru nie może pomieścić przybyłych, panuje więc tłok, gorąco, pomimo to zabawa rażno idzie, mazur siarczysty, oberek, walce, polki naprzemiennie. Pełne zapалу pąsy młodzieży i skoczne dźwięki muzyki elektryzują starszych, którzy, zapominając o reumatyzmie, astmie i innych dolegliwościach, również puszcza się w tańcy. Wszyscy się bawią ochoczo do białego dnia.

— Chór męzki śpiewu kościelnego (sumowy) przy kościele św. Józefa, w gościnym lokalu „Harmonii” przybył na zabawę w całym komplecie ze swemi rodzinami i przyjaciółmi. Na sali i w lokalu tłok, gorąco, lecz dla przybyłych to drobnotka: przyszli bawić się tak dzieinnie, jak co niedziela i święto stają ramię przy ramieniu na małym ciasnym chórze swego kościółka, by pod wodzą dyrektora p. Laferskiego na cześć Stwórcy podczas sumy wykonać pienia religijna. I zabawę swoją rozpoczynają śpiewem poloneza Stanisława Moniuszki. Ta swojska nuta wielkiego mistrza tonów porywa wszystkich, grzmia oklaski. Teraz kolej na kapele; kiedy odewały się pierwsza dźwięki poloneza, stanęło do niego około 80 par i te do dnia białego nie ustąpiły placu.

Tylko sprawozdawca, wróciwszy do domu zmęczony po całonocnej bieganiu, kładł się spać z westchnieniem, aby karnawał skończył się prędko...

— (a) W sali Grand-Hotelu, bardzo gustownie udekorowanej i oświetlonej „a giorno” dawano bal na kolonie letnie chrześcijańskie. Zebrało się tu kilkadziesiąt osób z „towarzystwa”, które bawiły się wybornie do rana.

Tańce prowadzili dzielnie pp. inżynier Leon Golc i Tadeusz Wejnert.

Toalety pań odznaczały się elegancją i smakiem.

Komitet kolonii letnich chrześcijańskich osiągnął sporą sumę z balu za bilety od tych, którzy uczestniczyli w zabawie, a także i od innych, którzy lubo nie byli obecni na balu, lecz stale przy czyniają się do poparcia pożytecznej instytucji.

— Wspaniale wyglądała Biała sala hotelu Manteuffla, gdzie tużeszy konsulat warszawskiego Towarzystwa cyklistów wydał bal dla swoich członków. Zgromadziło się przeszło dwieście osób, a wśród nich kwiat pięci nadobnej, pełnej wdzięku i uroku.

Przyjemnie było patrzeć na pary pływające z niezwykle aninuszem i werwą. Wodzirejami byli pp. Borysławski, Cichecki i Nowicki.

Już dniało, kiedy uczestnicy zabawy opuszczali salę balową, unosząc wiele wrażeń miłych.

— W skromnym lecz dobranem kółku bawili się serdecznie członkowie Stowarzyszenia pracowników handlowo-przemysłowych (ul. Piotrkowska № 120).

Uprzejmi, jak zwykle, gospodarze nie szczędzili trudów, aby uczestnikom zabawy na niczem nie zbywało, to też każdy wyrażał swe zadowolenie.

— Maskarada zorganizowana w sali koncertowej Vogla, przez Stowarzyszenie majstrów fabrycznych przemysłu włóknistego, sprowadziła przeszło dwa tysiące osób.

Dekoracja sali była bardzo efektowna. Maski i domin gustowych było sporo.

Ubiegaly się one wzajemnie o trzy wyznaczone nagrody, przyznane o godz. 1 w nocy przez specjalnie utworzone jury w przedmiotach wartościowych.

W namiotach, przystrojonych bardzo ładnie, gdzie sprzedawano cnkry, napoje, przekąski, wi-

no szampańskie itp., ruch był bardzo ożywiony. Zabawa trwała do g. 8 rano.

— Wczorajszy podwieczorek taneczny w „Lutni“ należał do udanych. W salonie na pierwszym piętrze stanęło do pierwszego kontredansa 40 par.

Ochocza, odznaczająca się serdecznym nastrojem zabawa trwała do godz. 2 w nocy.

Tańce ze zwykłą sobie sprawnością doskonale prowadził p. Tadeusz Weinert.

TELEGRAMY.

Budapeszt, 23 stycznia. (P.) Na wspólnej konferencji przywódców frakcji parlamentarnych w sprawie stanowiska, jakie frakcje te winny zająć wobec nowego gabinetu hr. Khüna-Hedervary'ego, nie można było powziąć żadnej uchwały. Kossuth oświadczył że gabinetowi należy wyrazić wotum nieufności, ale ze względu na konieczność państwową, Kossuth jest za uchwaleniem krótkoterminowego budżetu tymczasowego, jeżeli prezydent ministrów zawiadomi o terminie nowych wyborów. Hr. Andrassy oświadczył, że stronnictwo jego nie powzięło jeszcze żadnej uchwały w sprawie zaufania do gabinetu. Justh powiedział, że pragnąc uchwały jednomyslanej, zręka się dalszego udziału w obradach.

Tokio, 23 stycznia. (P.) Jednocześnie z dołączeniem odpowiedzi rządu japońskiego na propozycję amerykańską o neutralizacji, mikado japoński wydał ukaz, zezwalający kolei południowo-mandżurskiej zaciągnięcia pożyczki do wysokości podwójnego wpłaconego kapitału, bez przewyżki ogólnej sumy kapitału. Kolej z kapitałem 200 milionów jenów, z których zapłacono 195 milionów jenów, może pożyczyć jeszcze 200 milionów jenów. Donoszą, że 40 milionów asygnowano niezwłocznie na jaknajszybzy rozwój kolei Andan Mukden i ulepszenie Portu Artura, jako wielkiego portu.

Wiedeń, 23 stycznia. (P.) Do dzienników słowiańskich i niemieckich telegrafują o trwającym oporze ludności półwyspu Istrijskiego, co do postużeniwa rozporządzeniem biskupa Nagla. Wobec zakazania liturgii słowiańskiej, w kościołach są pustki. Pogrzebów i chrzcin w kościołach dopełniają starostowie. W Orebiy w Dalmacji, w celu przyciągnięcia pobożnych, wznowiono średniowieczne misterya w wykonaniu dzieci. Kościół za każdym razem jest przepelniony.

Berlin, 23 stycznia. (P.) Telegrafują, że według informacji z nowojorskich kół bankierskich, osiągnięto zgodę w sprawie kolei Chankon — Syczuan. Wkrótce zaciągnięta będzie pożyczka 30 milionów dolarów. Obligacje będą umieszczone w Anglii, Niemczech, Francji i w Stanach Zjednoczonych. Bankierzy berlińscy powątpiewają o tych wieściach.

Wiedeń, 23 stycznia. (P.) Do biura korespondencyjnego telegrafują z Białogrodu: Pogłoski, jakoby ks. Jerzy przy delegowaniu do służby frontowej był pozbawiony przywilejów członka domu królewskiego, są niezgodne z prawdą.

Petersburg, 23 stycznia. (P.) Zarządzającym Banku państwa mianowano pomocnika zarządzającego rz. r. st. Konszyna.

Petersburg, 23 stycznia. (P.) Najwyżej zatwierdzono zwyczajne i nadzwyczajne preliminarze dochodów i wydatków Finlandyi na rok 1909, zmienione zgodnie z wnioskami general-gubernatora fińskiego.

Petersburg, 23 stycznia. (P.) Profesora instytutu technologicznego, r. t. Szczukina, mianowano wiceministrem komunikacji.

Odesa, 23 stycznia. (P.) Wszystkie warsztaty admiralicyi od onegdaj wznowiły pracę.

Helsingfors, 23 stycznia. (P.) P. o. policmajstra, pułkownik Berg, cofnął swoją prośbę o dymisyę.

Petersburg, 23 stycznia. (P.) Sąd okręgowy wojenny skazał Woskresienskiego-Pietrowa za zabójstwo Karpowa na karę śmierci. Obrona wniosła skargę kasacyjną. Akcyę cywilną właściciela domu o 5,000 rb. przysądcono.

Wrocław, 23 stycznia. (P.) W obserwatorium onegdaj, o godz. 5 m. 15 po południu, spostrzeżono nieopodal słońca nowo odkrytą kometę, widzialną gołem okiem. Ogon komety przedstawia rozchodzące się pasy. Kometę odznacza s.ę prawie

taką samą siłą światła, jak kometa Halleya w chwili największego świecenia. O godz. 6 wieczorem kometa zniknęła.

Helsingfors, 23 stycznia. (P.) Onegdaj około godz. 5 po południu w Uleaborgu widoczna była w ciągu pół godziny kometa.

Paryż, 23 stycznia. (P.) Seismograf stacyi meteorologicznej paryskiej w Parc St. Maure zarejestrował silne trzęsienie ziemi w odległości 3,000 kilometrów, przypuszczalnie na Kaukazie albo w Armenii.

Wiedeń, 23 stycznia. (P.) Do biura korespondencyjnego telegrafują z Białogrodu: Krażą pogłoski, że ks. Jerzy postanowił nie wykonywać rozkazu ministra wojny, przydzielającego go do pułku w Milanowacu i zrzec się stopnia oficera, o ile rozkaz nie będzie cofnięty. Obawiają się, że sprawa wywoła komplikacyę. Ks. Jerzy obecnie nie jest w możności pełnienia czynnej służby, ponieważ pociął prawą rękę. Próby księcia wyjednania u króla zmiany rozkazu—dotychczas są bezskuteczne.

Nowy York, 23 stycznia. (P.) W pobliżu Foshillandings, stanie Nowy York, w uszkodzonym przez wybuch dynamitu tunelu wodociągu nowojorskiego zginęło 15-tu robotników. Sądzą, że robotnik z płonąca pochodnią upadł i wywołał tem wybuch.

Tyflis, 24 stycznia. (Wl.) W Michajłowie, podczas ostrzeliwania się ze strażnikami, zabity został terrorysta, poszukiwany jako oskarżony o pochwylenie trzech synów bogaczy tyfliskich.

Helsingfors, 24 stycznia. (Wl.) W Tammerforsie, Wybörgu i Wilmansstrandzie obserwowano wieczorem nową kometę. Światło przypominało zorzę północną. Ogon był długi na 10 stopni.

Władystok, 24 stycznia. (Wl.) Wieczorem widziano tu golem okiem kometę.

Madryt, 24 stycznia. (Wl.) Wojska wracające z Maroko weszły tryumfalnie do miasta, przybranego odświętnie i witane były przez mieszkańców z zapalem. Przed miastem wojska powitali: prezes ministrów, minister wojny, gubernator i burmistrzowie. Wojska defilowały przed królem, królową i następcą tronu, stojącymi na balkonie.

Grozny, 24 stycznia. (Wl.) O godzinie 3 rana uzbrojeni zbrojnicy napadli na dworzec kolejowy, raniili ciężko dwóch strażników, pilnujących kasy, zabrali 18,000 rubli i zbiegli.

Meltopol, 24 stycznia. (Wl.) W stepie, w pobliżu „hutoru“ Awicjew, sześć dziczych psów owczarskich napadło na dwie dziewczyny włosciańskie. Jedną zagryzły i rzuciły się na konie przejeżdżających, przypadkowo strażników, którzy podążyli nieszczęśliwym ofiarom na pomoc. Strażnicy zastrzelili cztery psy.

Londyn, 23 stycznia. (Wl.) Jako charakterystykę wyborów dzienniki zaznaczają upadek przywódcy stronnictwa liberalnego, Peary'ego.

Tokio, 23 stycznia. (P.) Z powodu odrzucenia przez Rosyę projektu Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, co do neutralizacji kolei mandżurskich, prasa japońska wita jednością Rosy i Japonii, widząc w tem rekojmiję dalszego zbliżenia pomiędzy temi dwoma mocarstwami.

Londyn, 23 stycznia. (P.) Dotychczas nie ogłoszono jeszcze urzędownie o sfinansowaniu kolei Tsinczan—Ajgun.

Kraków, 23 stycznia. (Wl.) Zastrzelili się tutaj dziennikarz Kwiatek, rodem z Płocka.

(S. p. Kwiatek, prawnik z wykształcenia, znany był w kołach skrajnych, zarówno w Krakowie jak i w Warszawie. W roku 1908 po odsiedzeniu kilku miesięcy w więzieniu w Warszawie, zmuszony był wyjechać do Krakowa, gdzie pracował jako publicysta, umieszczając swoje artykuły w „Naprzodzie“, „Głosie“ „Trybunie Ludów“ i „Przedświcie“, organach przeważnie skrajnych. Przy. red.)

Bochum, 23 stycznia. (Wl.) Uratowano wszystkich sześciu zasypanych górników. Ponieważ byli bardzo osłabieni, odwieziono ich do szpitala.

Bochum, 23 stycznia. (Wl.) Ludność powitała owacyjnie górników, uratowanych w szybie „Holland“. Mimo osłabienia większość ocalałych odbyła drogę do szpitala bez pomocy.

Londyn, 22 stycznia. (P.) Wynik dzisiejszych wyborów przewiduje nowy skład izby. Prawdopodobnie liczba unionistów zrównoważy liczbę liberalów i postów robotniczych, dlatego też nacjonalści będą mieli wpływ rozstrzygający na sprawy parlamentu, co może doprowadzić do ponownego rozpisania wyborów. Podczas wyborów

w hrabstwach nastąpiła nadzwyczajna zmiana w ustosunkowaniu się stronnictw. W Eastborne, gdzie liberalowie mieli większość głosów, unioniści otrzymali 2,304. W Sowteast, w hrabstwie Essex, większość liberalna o 2,060 głosach została zwalczona przez większość unionistów (1,211). Poza kilku zajściami, wybory odbyły się w spokoju.

New-York, 23 stycznia. (P.) Przy zatoce północnej jeziora Ontario wykoleiły się cztery wagony pociągu osobowego kolei Kanada—Ocean Spokoyny i spadły z nasypu w wodę. Piaty wagon stanął w płomieniach. Zabitych 98 osób, rannych 92. Część ofiar zginęła w płomieniach, część utonąła.

New-York, 23 stycznia. (P.) Z Cleveland w stanie Ohio donoszą: Do bojkotu przeciw handlarzom mięsa przyłączyło się z górną 30000 osób, które postanowiły przez 30 dni powstrzymać się od jedzenia mięsa. Podobno rząd ma zamiar zarządzić śledztwo sądowe przeciw trustowi mięsnemu w Chicago.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 24 stycznia. (Wl.) Prasa niemiecka wątpi o prawdziwości wywiadu z Achrenthalem, ogłoszonego w „Nowem Wremieni“ i o jakimś zbliżeniu Austrii do Rosy w kwestyi bałkańskiej, gdyż Austria w kwestyi tej byłaby najpierw zapytała o zdanie rządu niemieckiego.

Dotychczas jednak do berlińskiego urzędu spraw zagranicznych Austria nie zwróciła się w tej sprawie.

Essen, 24 stycznia. (Wl.) W Essen odbyło się wczoraj wielkie zgromadzenie socjalistów, na którem domagano się reformy wyborczej w Prusach. Po obradach tłum pięcioletni udal się spokojnie na dworzec. Wskutek skandalicznych prowokacyi i wtrącenia się policyi, przyszło do starcia. Wielu robotników potratowano kołmi. Mnóstwo aresztowano.

Berlin, 25 stycznia. (Wl.) Cofnięcie przez Stany Zjednoczone neutralizacji kolei mandżurskiej uważane jest ogólnie, jako wielkie zwycięstwo Japonii, której groźna i kategorycznie odmowna postawa sparaliżowała wszelką akcyę dyplomatyczną w tym kierunku. Według informacji prasy angielskiej rząd niemiecki wywierał nacisk na Rosyę, aby poparła projekt amerykański, coby ogromnie zaostrzyło stosunki pomiędzy nią a Japonią. Rząd rosyjski jednak nie dał posłuchu tym namowom.

Berlin, 24 go stycznia. (Wl.) Przybór rzek w Niemczech nie ustaje. Zwłaszcza okolice Mozeli są bardzo zagrożone. Wezbrany Ren poczynił wielkie szkody. Mieszkańcy pocięskali w sąsiednie góry. Szkoły pozamykane.

Berlin, 24 stycznia. (Wl.) Wczoraj w Berlinie golem okiem widziano kometę. Jest to ta sama, którą widziano w piątek na morzu Północnem.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
22/I 1 pp.	734.0	- 0.4	81	Pd W 1	Z dnia 22/I Temperatura max. + 0.3° C. min. - 8.9° C.
22/I 9 w.	733.8	- 3.3	98	Pn W 2	
23/I 7 r.	733.2	- 3.4	100	Pn 3	Opadu 0.0
23/I 1 pp.	733.5	- 3.0	96	Pn 3	Z dnia 23/I Temperatura max. - 2.5° C. min. - 4.2° C.
23/I 9 w.	733.1	- 3.4	98	Pn Z 3	
24/II 7 r.	734.2	- 4.4	98	Pn Z 2	Opadu 2.8

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz“
wydanie ozdobne z ilustracyami St. Mastowski-
go; cena w oprawie 2.50 kop., dla prenumerato-
rów „Rozwoju“ tylko 1.25 kop.

Dnia 25 stycznia r. b., t. j. jutro, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci 210

Ś. † P.

Maryi z Alwasów Węzyk

w kościele św. Krzyża, o godzinie 10½ rano, będzie odprawione nabożeństwo za spokój Jej duszy, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają

Mąż i Dzieci.

Ś. † P.

Jakób KRZECZKOWSKI

Członek Zgromadzenia Fryzyerów m. Łodzi

po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 47, zmarł dnia 24 stycznia 1910 r.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 26 b. m., o godzinie 3 po południu, z mieszkania przy ulicy Piotrkowskiej № 131, na cmentarz Stary katolicki.

Na smutny ten obrzęd zaprasza członków Zgromadzenia

Urząd Starszych Fryzyerów.

219

OFIARY.

Dla najbiedniejszych.

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Franciszka Mikera, A. Zdrojewska 2 rb.

Na I ochronę katolicką.

H. Gebel 50 kop.

Na T-wo opieki szkolnej gub. piotrkowskiej.

H. Gebel 50 kop.

Na chrześcijańskie kolonie letnie.

Aloizy Dworzaczek 1 rb.

Z WARSZAWY.

* Sprawa posła Aleksiejewa.

Sprawa posła od ludności rosyjskiej naszego miasta, J. Aleksiejewa, z gen. Nikiforowem odbędzie się 7-go lutego. „Swob. Słowo“ zazna-

cza, iż w sprawie tej spodziewane są dość sensacyjne odkrycia, dotyczące b. ministrów wojny: Wannowskiego i Kuropatkina. Poseł Aleksiejew wniósł skargę z art. 1535 (potwarz w druku), stawiając na świadków: prof. politechniki Kosmina, pomocnika inspektora politechniki Gołaskiewicza, inż. Wurcla, urzędnika Banku państwa Naranowicza i urzędnika kolei nadw. Jaroszewskiego.

Pociągnięty również do odpowiedzialności w tej sprawie redaktor b. „Warsz. uira“, Usman, stawia świadków: inż. Łukomskiego, p. Nikiforową i guwernantkę francuską pp. Nikiforowów, którzy mają poświadczyć, że list generała N. istotnie przeznaczony był dla rzeczony gazety.

Poseł Aleksiejew opiera oskarżenie swe na tem, iż wziął pewną sprawę generała N jako osoba prywatna, nie poseł, przyczem żadnych pieniędzy od gen. N. nie dostał.

Szanowny Panie Redaktorze!

Przeczytawszy w „Rozwoju“ opis katastrofy budowlanej przy ulicy Andrzeja № 3, czuję się w obowiązku zwrócić uwagę na niektóre szczegóły, dotyczące rzeczony budowy i proszę o pomieszczenie ich w Pańskim pocztyem piśmie.

Roboty prowadzone były pod ścisłym nadzorem komisji budowlanej II Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego, która badała każdy szczegół budowy. Postanowiono zastosować stropy żelazno-betonowe Matraja. Jako dobre i dawno znane, są bowiem wykonane w pierwszorzędnym gmachu miasta Łodzi, jak: gmachu Banku Państwa, gimnazjum żeńskim, szkole „Talmud To-y“, domu W-go Landau'a, fabrykach Tow. Akc.: Karola Schöbiera, I K. Poznańskiego, Ludwika Geyera, Kruscha i Endera, Karola Steinerta i wielu innych.

Stropy Matraja zakładały się w miarę postępu roboty i bardziej wzmacniały ściany budynku aniżeli je obciążają. Jest to konstrukcja, złożona z żelaznych belek, drutów i lin, która jeszcze przed zabetonowaniem wytrzymuje obciążenia. Wykonują się na mocnych podszalowaniach, na których przez dłuższy czas spoczywają aż do zupełnego stwardnienia betonu. W budowie, o której mowa, obydwa górne piętra spoczywały jeszcze na szalowaniach, dolne zaś, dostatecznie stwardniałe, były częściowo podparte stemplami, tak, że nie obciążały murów. Katastrofy zatem ani wywołać ani przyspieszyć nie mogły, a tylko, wiążąc ściany budynku, zabezpieczyły go i też ograniczyły skutki katastrofy. Dowodem słusznego twierdzenia powyższego jest to, że pozostała część czteropiętrowa od ul. Piotrkowskiej jest absolutnie bez rysów, a ocalenie dziecka przypisać należy tylko wytrzymałości tych stropów.

Jakie są przyczyny katastrofy, trudno orzec do czasu ukończenia śledztwa, w każdym razie charakterystyczny jest szczegół, że klatka schodowa niezem nie obciążona i do czasu katastrofy będąca w jaknajwiększym porządku, przez wszystkie piętra runęła i rozsypała się w drobne szczyby, podczas gdy nieopodal znajdująca się klatka schodowa, która wywołała prawie obawy i była przyczyną zamknięcia budowy, dotąd i po katastrofie stoi, chociaż pochylona. Co do sufitów, to mogę stwierdzić, że tak, jak podczas roboty w sobotę krytyczną po południu, spoczywały prawidłowo na szalowaniach.

Racz przyjąć. Szan. Redaktorze, wyrazy prawdziwego szacunku i poważania.

Ratał Mierzyński.

Łódź, dnia 21 stycznia 1910 r.

208

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)

LECZNICA ZĘBÓW

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucznych zębów napoczekaniu.

Ceny bardzo przystępne.

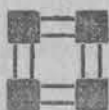
2596

Teatr „Apollo“.

Ostatnie 3 przedstawienia.

Gościnne występy Operetki Polskiej

pod artystycznym kierownictwem F. Fellńskiego, ze współudz. śpiewaczki-wodewilistki MARYI MARJEWSKIEJ.

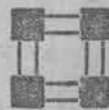


Dane będą:

Dziś, w poniedziałek, dnia 24 stycznia r. b., o godzinie 8½ wieczorem: „Czar Walca“.

We wtorek, dnia 25 stycznia r. b., o godzinie 8½, wieczorem: „Zakazane ocalusy“.

W środę, dnia 26-go stycznia r. b., o godzinie 8½, wieczorem: „Bohaterowie“.



Chór 40 osób. Orkiestra własna. Bilety wcześniej do nabycia w biurze dzienników „Promień“, Piotrkowska № 81, a od godz. 5-jej wieczorem w kasie teatru „Apollo“. — Szczegóły w afiszach.

Prośne ogłoszenia.

A.A.A.A. Francuzki na posady stałe i na lekcje, niemiecki zagraniczne, nauczycielki, nauczycieli, freblanki, bony z doskonałymi świadectwami poleca biuro Rosciszewskiej, Przejazd 14. 287-4-4

A!A!A! Meble z 3 pokojów sprzedam bardzo tanio. Nawrot 38 m 12 305-12-4

A.A. Potrzebne są zaraz zdolne panny i uczennice do pracowni sukien. Ul. Brzezińska № 3 III piętro. 4514-3-1

A. Do sprzedania willa pałacowa o 13 pokojach, pod Łodzią, w pięknym położeniu, uroczyste letnisko, woda i lasyki blizutko. Cena 10,000 rubli. Blizsza wiadomość w kancelarii reagenta Mogilnickiego u S. Baszińskiego. 282-6-5

D. Do sprzedaży wprowadzonej pierwszorzędną maszynę do pisania potrzebny wojazer, obznajomiony z brzożką. Oferty pod „G. G. 4“ Centralne Biuro Ogłoszeń L. i E. Metz i S-ka, Warszawa. 214-3cp1

D. Do sprzedania sklep kolonialno-dystrybucyjny. Benedykta 31 418-4-2

D. Do wynajęcia 1-2 pokoi od frontu. Ceglana 91 m 12 425-2-2

F. Francuzka ma kilka godzin przedpołudniowych wolnych. Wiadomość ulica Średnia № 30 m 7 434-3-1

F. Harmonię sprzedam niedrogo. Mikołajewska № 71 m. 58 446-2-1

J. Jest do wynajęcia zaraz sklep z oknem wystawowym przy ul. Mikołajewskiej 22. Wiadomość na miejscu 424-2-2

K. Kostium krakowski do sprzedania lub wynajęcia. Panska № 6 m 6 pierwsze piętro. 394

L. Oka, z dobrymi świadectwami poszukuje miejsca. (Oferty w Administracji „Rozwoju“ pod lit. K. A. 401-3-3

M. Mam do sprzedania dwa biura. Cenna № 64 384-4-4

N. Nauczycielka z patentem szkół początkowych, z czteroklasowym wykształceniem, poszukuje posady lub korepetycji. Wiadomość: ulica Główna 38 m. 14 3638

P. Potrzebne podręczne, ul. Juliusza № 22 m. 16 432-2-2

P. Pracownia sukien damskich i kostymów. Ulica Główna 51 m. 7 II piętro 431-4-2

P. Potrzebna kompletna krawcowa krojczyni do sklepu. Główna № 58 344-3-3

P. Poszukuję zaraz 1 lub 2 pokoi z kuchnią. Oferty w Administracji „Rozwoju“ dla W. K. 350-3-3

P. Pokój przy rodzinie do wynajęcia. Mikołajewska 35 m 11 od godz. 2-jej. 437-2-1

P. Przybłąkał się pies, czarny z białymi łapami. Odebrać go można: Przejazd 81 m. 20 471-3-1

P. Pokój umeblowany do wynajęcia osobne wejście. Andrzeja № 7 m 32 443-1

P. Poszukuję szycia w domach prywatnych. Targowa 43-44. 441-2-1

S. Skrzypce (Stradivarius) sprzedam. Piotrkowska 119 m. 10 445-1

W. Wydaje obady na świeżym maśle. Główna 5 m. 7 I piętro. 334-4-3

R. Rb. 4 łószczko koszykowe, ładne, rb. 4 żakiet czarny zimowy, rb. 2 akord-cytra. Przejazd № 48 m 11 448-2-1

Z. Zdolna bielźniarka poszukuje szycia w domach prywatnych może z maszyną. Piotrkowska 115 mieszk. 7. 447-3-1

Z. Zbiłąką krówę można odebrać na ulicy Cierniej 57 (Piaski). 381-3-3

2. 2 zakłady używane bardzo tanio sprzedam. Przejazd № 12 m. 11 od g. 12-2. 438-1

5. 5 rb nagrody otrzyma osoba, która znalazła mufkę zostawioną d. 18 stycznia we wtorek w tramwaju widzewskim № 68. między godz. 5-6 wieczorem, lub wskaże, kto zabrał taką wiadomość w „Rozwoju“ 426-2-2

1500. do 2000 rest do umieszczenia na I numer hipoteki. Wiadomość Nawrot 35 m 28 pośrednictwo wyłączone 439-2-1

3000. rb. — 4000 rb. do odciążenia na I numer hipoteki. Oferty w Administracji „Rozwoju“ pod 3000 lub 4000 rb. 440-351

Zagubione dokumenty.

A. Antoniny Grzeźbiewskiej zaginęła karta o paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego. 309-3-3

Z. Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Grohmana na imię Halony Duszkiewicz. 435-3-1

Z. Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Gostynina, gubernii warszawskiej, na imię Pawła Sokolsza. 435-3-1

Z. Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Wnukiewicz, wydana z fabryki Schwelkerta. 442

Z. Zaginął paszport, wydany przez wójta gminy Krokocice na imię Wincentego Magdziarek. 395-3-3

Z. Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Michała Leszczyńskiego, wydana z magistratu m. Łodzi. 412-3-3

Z. Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Władysławy Dobrodziej, wydana z magistratu m. Łodzi. 423-3-2

Z. Zaginął paszport, wydany z m. Iłża, lub radomskiej, na imię Szczepana Jendrasa. 345-3-3

Tegoroczna moja wyprzedaż

wykazuje nadmiar nizkie ceny następujących przedmiotów:

Damskie żakiety — wartość	Rb. 15 —	teraz	Rb. 6 50
" " "	" 20 —	"	" 10.—
" " "	" 24.—	"	" 12.—
Pluszowe żakiety	" 33.—	"	" 16.50
" " "	" 22.—	"	" 12.—
" " "	" 30.—	"	" 15.—
Karakulowy żakiet	" 350.—	"	" 250.—
" " "	" 250.—	"	" 200.—
Damskie kostyумы	" 15.—	"	" 8.50
" " "	" 25.—	"	" 18.—
" " "	" 55.—	"	" 40.—
Kotikowy żakiet	" 55.—	"	" 40.—

Emil Schmechel

76-4

Piotrkowska 98.

Piotrkowska 98.

Technik z kilkoletnią praktyką w różnych gałęziach techniki, jako to: rysunkach, maszynach parowych i elektrycznych, kotłach parowych i parowozach, robotach budowlanych i żelazno-betonowych, władający dobrze rosyjskim polskim i słabiej niemieckim, poszukuje posady zaraz w miejscu lub na wyjazd. Oferty pod adresem: Piotrkowska 271 m. 6 111

Ból głowy i Migrenę natychmiast usuwa
Migreno-Nervosin
Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Zadać w aptekach i skl. aptecz. tylko **oryginalnych** proszków po 10 k. szt. — Pudełko 1.20 k. Główn. skl. Tow. Akc. L. Soltes i Syn 276 r/100

W dniu 9 stycznia r. 1910 r. zaginął **weksel in blanco**, z datą 8/1 i wykresloną starą datą, wypisany na sumę rb. 81 tylko cyfrą, wystawiony przez M. L. Tugendreicha kupca z m. Ozorkowa a żyrowany przez A. Friedmanna z Łęczycy. Uczelwy znalazca zobecze oddać takowy prawemu właścicielowi Kalmie Poznańskiemu w Łęczycy, inaczej **weksel ten niema znaczenia**, 192-3-3

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI
Pracownia haftów
i ZNACZENIA BIELIZNY
D. Mazurkiewiczowej
Przejazd 12 m. 14,
w podwórzu, w oficynie II piętro
przyjmuje wszelkie roboty w zakresie haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach.
Przyjmuje się uczenie.
Ulca PRZEJAZD Nr 12.

Poszukuje się do 4-ro letniego dziecka
Freblanki
z dobrmi świadectwami. Wiadomość Cegielniana № 79 u stróża.
186-3-3

Uczniowskie
Ubrania z bardzo trwałego sukna Rubli 4.35, również spodnie uczniowskie Rb. 1.90.
Schmechel i Rosner
Piotrkowska 100.

Przysposobiam do różnych średnich zakładów naukowych. Udzielam korepetycji wszystkim przedmiotów. Lekcje dla osób starszych. Chlubne świadectwa z ostatnich miejsc. Przejazd 12 m. 10. 92-3-3

Ogólne Zebranie

Członków Towarzystwa Krzewienia Oświaty
odbędzie się w niedzielę, dnia 30 stycznia r. b., o godzinie 4-ej po południu, w lokalu Pracowników Handlowych, ulica Długa № 45.

- Porządek dzienny:
- 1) Zagajenie. Wybór przewodniczącego;
 - 2) Sprawozdanie Zarządu:
 - a) sekcji czytelnianej,
 - b) sekcji uniwersytetu powszechnego,
 - c) sekcji zargonowej;
 - 3) Sprawozdanie kasowe i preliminarz budżetu;
 - 4) Protokół komisji rewizyjnej;
 - 5) Wybory członków Zarządu i komisji rewizyjnej;
 - 6) Projekty i wnioski.
- W razie nieprzybycia wymaganej liczby członków, zebranie ogólne w drugim terminie odbędzie się za dwa tygodnie, t. j. 13-go lutego, i będzie ważne bez względu na ilość obecnych. Członkowie, którzy zaproszenia nie otrzymali, mogą reklamować w biurze T. K. O., Zawadzka 17, w sobotę 29 b. m., od godz. 6 do 8 wiecz. i w niedzielę 30 b. m., od godz. 10 do 12 zrana. 212-2

Pracownik biurowy
chrześcijanin, władający polskim, rosyjskim i niemieckim, poszukiwany do większej fabryki na prowincyi. Oferty w trzech językach z odpisami świadectw, podaniem referency i wymaganego wynagrodzenia — adresować: Nowo-Radomsk, skrzynka pocztowa Nr. 14. 216-3-1

Rutynowany buchalter
obznajmiony ze wszelkimi czynnościami biurowymi, obejmie za niewielkim wynagrodzeniem administrację domu, w różnych punktach miasta. Na żądanie poważne referencje. Oferty w adm. „Rozwoju“ pod lit. B B. 22464-0



Filtr Pasteryzator Mallié.
Najwyższe odnaczenie na wystawach wszechświat.
Niezbędny w każdym gospodarstwie.
Jedyny aparat oczyszczający wodę od wszelkich nieczystości oraz zarazków chorobotwórczych.
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE. 6-10-2
Wylączny przedstawiciel: **Józef UNSZLICHT**,
Warszawa, Koszykowa № 35, tel. 7-70.

BILANSE

zakładanie i prowadzenie ksiąg handlowych na godziny nskutecznie rutynowany buchalter poważnej instytucji. — Oferty sub „Rutyna“ przyjmuje administracja „Rozwoju“. 96

Każda pani dostaje na raty i za gotówkę.
Kostyумы damskie, żakiety, żakiety futrzane z własnych materiałów krajowych i zagranicznych. Wielki wybór garniturów najlepiej wykonanych według najnowszej mody. Daje na bardzo dogodnych warunkach **Gutman i Lewenstadt**, ulica Zachodnia № 42 173-3-3

Przyjmuję nadrabianie **pończoch.**
MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56
2-gie piętro.

Eleganckie **nowe kostyумы na maskarady**
do wynajęcia. A. Sznajder, ul. Andrzeja № 1. 2943-10-6

Niemiecka **Akademia Inżynierska** w Wismarze, nad Bałtykiem **Kursy dla cudzoziemców** warunki przyjęcia w programach. Przyjmuje się 1 kobiety. 2797

Posiadam plac
zdalny pod budowę fabryki, przędzalni lub tkalni, — poszukuję dzierżawcy. Wiadomość Średnia № 71 u właściciela domu. 172 3 3

Do wydzierżawienia
Folwark RUDUNKI z ziemią folwarku Zegrzanki 16 1/2 włók od 1 kwietnia lub 1 lipca r. b. Wiadomość: Zgierz. fabryka Zegrzanki. 197-3-2

Pijcie **Frutil!!** **Moszcz owocowy (WINO Bez Alkoholu)**
Fabryki „JUNONA“ W. i Z. POPKOWSKICH.
1/2 but. 35 kop., 1/4 but. 23 kop., za próżną butelkę zwrot 5 kop.
Biuro sprzedaży na Łódź: **W. Kunkel**, ulica Ju'iusza 22 m. 13. 217-5

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica chorób zębów

lekarza d-ty H. Pruss.

42r1

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.

Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.

Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).

Reperacje i przeróbki sztucznych zębów NA POCZEKANIU.

Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy.

Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!

Centralna Klinika

chorób zębów i jamy ustnej

otwarta w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

129-10

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. Konsultacja bezpłatnie. Wypianie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reperacje sztucznych zębów 50 kop.—Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów.—Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści.

Dr. med.

Aleksander FABIAN

ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku).
Choroby nerwowe i wewnętrzne.
Do 10 rano i od 4—6½. 2251r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener.,
choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w.,
dla dam od 4—5. W niedziele i
święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. Zofja Garlicka

mieszka obecnie
Nawrot 1 (Piotrkowska 126)
Telefon 10.14.
Chor. kobiece, Akuszerya
9—10 rano, 4—6 po poł. 1997r

Damskie

Palta z ang. materiałów
do połowy na jedwabnej
podszewce Rb. 12.—
Damskie palta we wszy-
stkich kolorach, całe na
jedwabiu, elegancki krój,
Rb. 17.50. — Damskie
bluzki czyste jedwabne,
bardzo eleganckie Rubli
4.90. — Palta dla pa-
nienek Rb. 6.50.

Wszystkie towary tego
sezonu.

Schmechel i Rosner

Piotrkowska 100.

170

Dr. med. J. Leyberg

po wieloletnich studiach i prakty-
ce w klinikach Wiedeńskich, osiadł
w m. Łodzi, Krótka № 5.
Choroby weneryczne, moczop-
łciowe, skóry i włosów.
Panowie: 8—11 r., 5—8 pp.; panie
3½—4½; niedziele 9—1. 1489r

Dr. Bronisław Łuczycki

Andrzeja № 5. 15612

Choroby nerwowe.

Przyjmuje do 10 rano i 5—7 pp

Dr. S. SZNITKIND

Średnia № 2-

Choroby skórne, wener-
yczne i moczopłciowe
Leczenie elektryczną i masażem
Przyjmuje od g. 8—11 rano,
od 5—8½ wiecz. 469-r

Specjalista chorób skórnych
włosów, wenerycznych oraz
niemocy piciowej

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elek-
trycznym światłem i masażem
wibracyjnym.

Badanie krwi przy syphilisie.

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)

Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w.,
w niedziele od 9—3 Dla pań od
5—6 wiecz 114r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE WŁOSÓW. WE-
NERYCZNE (syphilis) I MOCZOPŁCIO
WE (endoskop i cystoskop) I NIE-
MOCE PŁCIOWE.

Ul. Południowa № 2.

powrót.

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w.,
panie od 5—6 po poł. 1420-rSpecjalista chorób skórnych,
włosów, wenerycznych i dróg
moczowychPrzyjmuje codziennie od 8—1
w południe i od 4—8 wieczorem;
w niedziele i święta od 9—2
w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5.

149r

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych
(włosów), wenerycznych (sy-
philis) i niemocy piciowej.

Krótka № 4.

Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9
wiecz., panie od 5—6 po. 1816

Dr. Ignatiew

Specjalista chorób

uszu, nosa i gardła

ulica Konstantynowska № 11 m. 5.

Przyjmuje od 11—12 rano i od
5—8 wiecz. codziennie. W nie-
dziele od g. 10—1 w południe.
1454r

Dr. ROTWAND

po powrocie do zdrowia

wznowił przyjęcia. 165.10

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne

Andrzeja 13.

Przyjmuje od 9—10½ rano i
od 4—8 po poł. W niedziele i
święta od g. 10—1. 507—d

Do-tór

Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA

Piotrkowska 121

Przyjmuje od 9 do 11 rano i od
3—5 p. 502-r

Dr. med. W. Kotzin

powrót

ul. PIOTRKO WSKA 71

Choroby serca i płuc,

przyjmuje od godz. 9½—10½ r.
i od 4—6 pp. 54'r

Dr. Wacław Jasiński

powrót.

PIOTRKO WSKA 103. II-e piętro.

od 4—6.

Choroby dzieci. 2547

Dr. med. St. Bartoszewicz

Przyjmuje do g. 10 r. i od 4—7 pp.

Analizy lekarskie

dla celów dygnostycznych

Faw dzka № 1, d. Scheiblera

ul. 33 i Można też przez aptekę

B. Gluchowskiego, Dzielna 41.

29-2—10 5

Doroczna Wyprzedaż

30% Taniej 30%

Moja tegoroczna wyprzedaż poleca z dniem dzisiejszym w dużej ilości

Wartość

Rb. 12.—

teraz

Rb. 8.40

Spódnice kostyumowe

angielskie powłóczyste — z sukna, szewiotu i materiałów fantazyjnych,
w najlepszych gatunkach, elegancko wykonane, stebnowane lub przybrane.
Spódniczki układane, pomiędzy którymi są modelowe — w niebywale
taniach cenach.Nizkie ceny są godne podziwienia, wobec czego polecam wcześniej
korzystać z takowych.

Emil Schmechel

Piotrkowska 98.

Piotrkowska 98.

75